Piątek 26-go października 1928 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ◆◆ BIAŁYSTOK ◆◆ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Bernard Shaw

genjalny pisarz angielski na wypoczynku na Riwierze, przypomina do złudzenia jakiegoś umartwiającego się mnicha.

Premier czechosłowacki Svehla śmiertelnie chory

PRAGA. 25.10. Stan zdrowia czeskiego prezydenta ministrów Svehli pogorszył się do tego stopnia, że lekarze liczą się z rychłą jego śmiercią.

Zdrowie premjera wymaga dłuższego pobytu na południu, jednakże zbytnie osłabienie nie pozwala na przetransportowanie chorego.

Prezydent Rzeczypospolitej na Podhalu

na poświęceniu sanatorjum wojskowego w Kościeliskach

ZAKOPANE. 25.10. W dniu wczorajszym po raz pierwszy witało Podhale Prezydenta Mościckiego, który przybył na uroczyste poświęcenie sanatorjum wojskowego im. Józefa Piłsudskiego w Kościeliskach pod Zakopanem.

Na granicy Zakopanego przy bramie triumfalnej oczekiwali Pana Prezydenta wojewoda Darowski, wiceminister Konarzewski, organizacje strzeleckie oraz miejscowa ludność.

Przemówienia wygłosili gen. Rouppert, komisarz Piętkiewicz oraz góral przetokowski Biały.

Przy drugiej bramie triumfalnej na Krupówkach, oczekiwały Pana Prezydenta delegacje gmin okolicznych, straż pożarna, związek górali i gmina żydowska z torą. Banderja góralska poprzedzała auto Prezydenta Rzeczypospolitej, które skierowało się do sanatorjum wojskowego.

Poświęcenia budynku dokonał ks. biskup Gall, poczem zwiedzano sanatorjum. W czasie śniadania ludowe melodje odegrał na kobzie ostatni kobziarz Podhala, Mróz.

Pierwsze przemówienie wygłosił gen. Konarzewski na cześć Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, którego imieniem nazwano sanatorjum wojskowe.

Po śniadaniu Pan Prezydent w sali hotelu Morskiego Oka przyjął hołd ludności. Delegacja uczenic szkoły koronkarskiej wręczyła Panu Prezydentowi upominek, poczem Dostojny Gość odjechał do Krakowa.

„Om aananana"

Telegram iskrowy z Ziemi na Marsa nadany z Londynu

LONDYN. 25.10. — Tel. wł. — Fizyk i spirytysta, prof. Mansfield Robinson, korzystając z dzisiejszego zbliżenia się Marsa do ziemi, powtórzył swój eksperyment z przed czterech lat i nadał do mieszkańców tej planety telegram iskrowy następującej treści: „Om aananana". W języku marsjanów, którego profesor wyuczył się za pomocą pewnego medjum w drodze telepatycznej, znaczyć to ma: „Dobry Bóg jest wszechobecny".

Telegram nadany został przez londyńską stację iskrową na fali 18.500 metrów za uiszczeniem opłaty 7 szl. 5 pens. pobieranych od telegramu do Australji. Urząd pocztowy zastrzegł się jednak pisemnie, że nie przyjmuje gwarancji za doręczenie depeszy.

Robinson oczekuje odpowiedzi w St. Alban, gdzie posiada specjalnie skonstruowany aparat dla odbierania depesz z Marsa, który według oświadczenia medjum w komunikacji międzyplanetarnej nadaje na fali 30.000 metrów.

W rocznicę śmierci Czajkowskiego

6 listopada upływa 35 lat od śmierci wielkiego kompozytora rosyjskiego Piotra Czajkowskiego.

Krwawe walki na Ukrainie sowieckiej

Kilkuset zabitych i rannych

BUKARESZT. 25.10. Według wiadomości, otrzymanych przez rumuńskie władze z Besarabji, rozruchy chłopów na Ukrainie, mają charakter bardzo gwałtowny.

Donoszą z Odesy, że chłopi z okolicy Zatierki zaatakowali sowiecki urząd gminny. Pomiędzy wojskiem a chłopami doszło do krwawej walki. Jest kilkuset zabitych i rannych.

Dyplomatyczny obiad u posła Rauschera

na cześć posła Knolla

WARSZAWA, 25.10. Na cześć bawiącego w Warszawie posła polskiego przy rządzie niemieckim Knolla wydał w dniu wczorajszym poseł niemiecki w Warszawie, p. Ulrych Rauscher, obiad w salonach poselstwa.

Na obiedzie tym obecni byli: dyr. dep. politycznego M. S. Z. p. Jackowski, wicemarszałek Senatu Gliwic, St. Lubomirski, pułk. Wieniawa - Długoszowski.

Ze strony niemieckiej obecni byli wszyscy wybitniejsi członkowie poselstwa. Ponadto w obiedzie wzięli udział poseł angielski w Warszawie, p. Erskine i przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami min. Twardowski.

Po obiedzie odbył się raut.

Polityczne śniadanie

u premjera Bartla

WARSZAWA, 25.10. P. premjer Bartel wydał wczoraj w prezydjum Rady ministrów śniadanie, w którem wzięli udział ministrowie: Zaleski, Czechowicz, Niezabytowski, ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski, wicem. skarbu Grodyński oraz dyr. dep. politycznego M. S. Z. dr. Jackowski.

Po śniadaniu odbyła się pod przewodnictwem premjera Bartla konferencja, w której wzięli udział ministrowie: pp. Zaleski, Czechowicz, gen. Składkowski, Kwiatkowski oraz ambasador polski w Paryżu Chłapowski.

Konferencja dotyczyła zbliżających się rokowań handlowych z Francją.

Rozruchy i głodówka w więzieniu kowieńskiem

wskutek katowania więźniów politycznych

RYGA. 25.10. Dzienniki donoszą, że w więzieniu politycznem w Kownie wybuchły rozruchy na tle pobicia, a następnie uprowadzenia w niewiadomym kierunku więźnia politycznego Jurgusa. W obronie Jurgusa stanął między innymi uwięziony poseł sejmu litewskiego Kedis.

Więźniowie rozpoczęli głodówkę i zażądali prokuratora. Administracja więzienia w odpowiedzi na ten protest odebrała więźniom sienniki i zabroniła wychodzenia na spacer. Więźniowie żądają wyjaśnienia, dokąd wywieziono Jurgursa, oraz domagają się usunięcia urzędnika, który bił więźniów, a między nimi kobiety.

W chwili śmierci

Straszliwy widok katastrofy samolotu, który zawadził skrzydłem o ziemię, przewrócił się i spłonął, grzebiąc pilota pod zgliszczami

P. Dewey przemówi na wiecu

o potrzebie popierania polskiego przemysłu

WARSZAWA, 25.10. Na wiecu, jaki w sobotę 27 b. m. odbędzie się w Politechnice warszawskiej (g. 3 pp.) w sprawie samowystarczalności gospodarczej, przemawiać będzie p. Charles Dewey, doradca finansowy amerykański, oraz rektor W. Świętosławski i inni mówcy.

Po wiecu studenci Politechniki urządzą pochód demonstracyjny, który przeciągnie ulicami miasta do placu Teatralnego.

„Widzę go na bezludnej wyspie"...

Proroczy sen żony znakomitego lotnika

Żona zaginionego lotnika błaga daremnie o ekspedycję ratunkową

BERLIN. 25.10. Żona angielskiego lotnika Mac Donalda, który zaginął podczas próby przelotu awionetką z Ameryki do Europy, śniła ubiegłej nocy, że mąż jej żyje i znajduje się na niezamieszkałej wyspie Roccal, położonej w odległości 300 kilometrów na zachód od Szkocji.

Nazajutrz zażądała pani Mac Donald od władz zorganizowania ekspedycji ratunkowej, prośba jej jednak została odrzucona.

Wówczas udała się na lotnisko w Croydon, w nadziei, iż ktoś z towarzyszy męża dokona lotu do Roccal. Jednak i to życzenie pozostało niespełnione.

Najciekawsze jest jednak, że równocześnie z p. Mac Donald niejaki sir Herbert Parker i jeszcze jedna osoba, która nie chce, aby ujawniano jej nazwiska, miali podobne sny.

Pani Mac Donald jest zrozpaczona.

Pan starosta ze Stryja

wypowiedział wojnę

ministrowi Moraczewskiemu

Rada miasta Stryja postanowiła uczcić trzech najbardziej dla miasta zasłużonych obywateli i nazwiskami ich ochrzcić ulice.

Nazwiska te brzmią: Moraczewski, Misiński i Oleśnicki. Pan minister Moraczewski wiele lat pracował w Stryju jako inżynier kolejowy, p. Misiński, były poseł na sejm galicyjski, jest od 25 lat prezesem sądu okręgowego w tem mieście, p. Oleśnicki wiele przyczynił się do pojednania mieszczan narodowości ukraińskiej z Polakami.

Uchwałę powzięto. Zamówiono odpowiednie tablice i tablice te wmurowano.

Nie podobało się to jednak miejscowemu staroście. Pan starosta nie lubi ministra Moraczewskiego, jako byłego socjalistę, nie lubi p. Oleśnickiego jako endek z przekonań, a pana prezesa Misińskiego też nie lubi z nieznanych bliżej powodów.

Ponieważ pan starosta uczczonych przez miasto Stryj obywateli nie lubi, uchwały Rady miejskiej nie zatwierdził i tablice już wmurowane kazał usunąć.

Jest więc Stryj świadkiem, jak z rozkazu pana starosty usuwa się tablice ku uczczeniu ludzi zasłużonych, a między nimi ministra Rzeczypospolitej.

Indje Wschodnie odcięte od świata

z powodu katastrofalnej powodzi

KALKUTA. 25.10. Z okolic nawiedzonych gwałtowną powodzią, nadchodzą wiadomości o strasznem spustoszeniu przez rozszalały żywioł. Nietylko poszczególne fermy, ale wprost całe wsie leżą w gruzach. Ofiary w ludziach idą w setki — dokładnych danych nie można jednakże otrzymać, ponieważ zalane wodą okolice odcięte są całkowicie od świata.

Linje kolejowe są w bardzo wielu miejscach poprzerywane, runęło wiele mostów i tam. Ruch kolejowy na linji Madras — Kalkuta jest zupełnie wstrzymany i przed upływem dwóch tygodni nie będzie mógł być podjęty.

Widmo w starostwie

Duch zmarłego urzędnika

zjawia się w biurze o północy

W Łodzi zdarzył się następujący wypadek, który niezawodnie musi wywołać zainteresowanie w kołach spirytystycznych:

W siedzibie starostwa łódzkiego stale dyżuruje w nocy policjant.

O godzinie 12 w nocy posterunkowy Kuszcz wyszedł na kurytarz, po którego obu stronach mieszczą się biura.

Nagle zauważył on — jak podaje „Głos Polski" — jednego z wyższych urzędników starostwa Zahorańskiego, który szedł w kierunku policjanta wolnemi krokami i nagle, gdy znalazł się w odległości paru kroków — znikł.

Policjant sądził, że p. Z. ma nocną pracę i że teraz wszedł do jednego z gabinetów.

Jednak gdy post. Kuszcz chciał otworzyć drzwi, przy których p. Zahorański znikł, okazało się, że drzwi te zamknięte są na klucz.

Dyżurny nie myślał więcej o tem nocnem spotkaniu, gdy nagle o godz. 8.30 zadzwonił telefon i póst. Kuszcz odebrał telefonogram, **że w nocy o godz. 12 urzędnik Zahorański zmarł daleko poza Łodzią**, o czem żona zawiadamia starostę.

Dopiero wówczas policjant zdał sobie sprawę z tego, że Zahorańskiego w rzeczywistości w biurze nie było, a tylko widział on zjawę.

Rano policjant złożył na piśmie raport, podając dokładny rysopis zmarłego Zahorańskiego którego poprzednio widział tylko dwa razy w życiu.

Zdarzenie to, niewytłumaczone dotychczas, wywarło silne wrażenie wśród urzędników starostwa.

Fantastyczne echo procesu marjawickiego

Zagraniczna plotka o ucieczce dwu panien z Warszawy do klasztoru w Płocku

Wychodzący w Rydze dziennik rosyjski „Siewodnia" przynosi w numerze z dnia 23 b. m. fantastyczną wiadomość, jakoby 2 panny z dobrych domów w Warszawie, zbiegły ostatnio do klasztoru marjawickiego w Płocku.

Dziennik ryski pisze m. in.:

Córka byłego polskiego ministra spraw zagranicznych prof. P., studentka Uniwersytetu, wstąpiła w tych dniach do klasztoru marjawickiego. Panienka zabrała ze sobą wszystkie swoje kosztowności i razem ze swą koleżanką — hrabianką R., premjowaną pięknością, królową ubiegłego karnawału w Warszawie — wyjechały do Płocka, gdzie wstąpiły do klasztoru marjawickiego. Obie panny zawiadomiły o swym kroku pisemnie rodziców, iż zamierzają zostać mistycznemi żonami.

Prof. P. i hr. R. — pisze dalej „Siewodnia" — zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą, aby przemocą usunięto obie panny z klasztoru. Od ministra nadeszła odpowiedź, że niema on prawa tego uczynić, gdyż panny są pełnoletnie, a klasztor marjawicki jest instytucją uznaną przez prawo.

Narzeczony hrabianki R. rotmistrz W. oświadczył, że uwolni swoją narzeczoną przemocą.

Jak stwierdziliśmy, wiadomość powyższa jest od A do Z nieprawdziwa i zmyślona. Przez kogo i w jakim celu?

Lord Peel

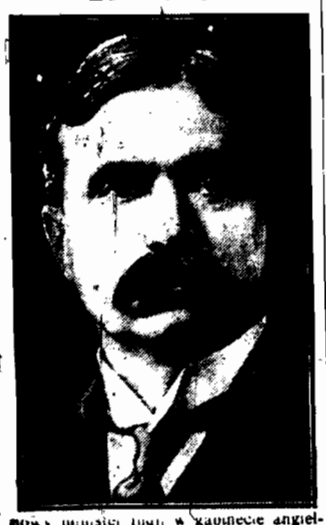

Nowy minister finansów w kabinecie angielskim, mianowany na miejsce ustępującego lorda Birkenheada.

Dyktator naftowy

Lord Henryk Deterding, angielski magnat naftowy usiłuje utworzyć europejski koncern naftowy, któryby obok Ameryki zmonopolizował całą wytwórczość oleju skalnego.

POSEŁ POLSKI W KOPENHADZE
u ministra Zaleskiego

WARSZAWA, 25.10.
P. minister Zaleski przyjął na dłuższej audjencji posła Rzeczypospolitej w Kopenhadze p. Michałowskiego, który przybył służbowo do Warszawy.

Preliminarz budżetowy państwa polskiego
z przewyżką dochodów nad wydatkami w sumie 151 milj. zł.

Ukończono wczoraj druk uchwalonego przez Radę ministrów preliminarza budżetowego na rok 1929-30.

Projekt został doręczony p. Prezydentowi Rzplitej oraz poszczególnym ministrom.

Preliminarz budżetowy przewiduje ogólny dochód na 5.453.464.507 zł., rozchód na 5.301.176.281 zł., czyli że nadwyżka dochodu wynosi ma 151.288.226 zł.

Poszczególne pozycje są następujące:

	Dochody	Rozchody
ADMINISTRACJA		
Prezydent Rzplitej	275.160	3.802.690
Sejm i Senat	286.821	9.819.668
Kontrola państwowa	145.055	7.072.200
Prezydjum R. M.	33.940	2.840.762
Min. Spr. Zagr.	12.150.000	55.148.561
Min. Spr. Wojsk.	3.500.000	794.776.821
Min. Spr. Wewn.	16.720.583	233.489.868
Min. Skarbu	1.555.661.627	128.163.480
Min. Sprawiedliwości	43.010.975	116.587.920
Min. Przem. i Handl.	12.344.500	52.071.740
Min. Komunikacji	523.130	16.798.900
Min. Rolnictwa	11.336.478	55.429.559
Min. W. R. i O. P.	13.826.030	401.222.136
Min. Robót Publ.	34.071.500	146.045.200
Min. Pracy	934.125	64.450.397
Min. Ref. Rolnych	5.002.525	54.217.369
Min. Poczt i Telegr.	5.349	2.773.291
Emerytury	27.670.000	107.700.000
Renty inwalidzkie i pensje	—	134.070.000
Długi państwowe	—	247.311.420
Razem	1.733.517.798	2.633.669.982
PRZEDSIĘBIORSTWA		
Koleje, poczta, lasy it p.	2.148.154.479	1.991.688.087
MONOPOLE		
Solny	99.710.000	53.430.000
Tytoniowy	713.800.000	308.800.000
Spirytusowy	670.485.770	250.485.770
Loterja	79.102.442	63.102.442
Zapałczany	8.694.000	—
Razem	1.571.792.212	675.818.212

Budżet ten obliczony jest według odmiennych zasad aniżeli budżet obowiązujący w r. b., gdyż w działach: przedsiębiorstw i monopoli podane są zarówno cyfry dochodu jak rozchodu.

Poprzedni budżet uwzględniał tylko nadwyżkę dochodu nad rozchodem, był więc w tych działach tak zw. budżetem „netto".

Obecny preliminarz, obliczony „brutto", zredagowany jest w myśl wskazówek poprzedniego sprawozdawcy budżetowego, prof. Krzyżanowskiego, oraz doradcy finansowego p. Dewey'a.

Powódź spustoszyła
dolinę Rodanu i Izery
Domy w gruzach
wielomiljonowe straty

PARYŻ, 25.10. Stan wody w dolinie Rodanu i Izery powoli się obniża.

Obecnie okazuje się, że powódź obaliła szereg domów. Dotychczas stwierdzono śmierć jednej osoby, zaskoczonej w domu przez powódź.

Szkody wynoszą wiele miljonów franków.

Oszczędność źródłem bogactwa narodu
Wielki dzień propagandy w całym kraju

Dnia 31 b. m. Polska wraz z całym cywilizowanym światem obchodzić będzie „Dzień oszczędności". Program obchodu w r. b. przedstawia się ciekawiej od lat ubiegłych, dając nadzieję większej skuteczności prowadzonej propagandy.

Zwłaszcza w szkołach postanowiono wzmóc akcję propagandową. W tym celu w starszych klasach wygłoszone będą pogadanki, omawiające znaczenie oszczędności dla społeczeństwa i kraju. Ponadto postanowiono ogłosić konkurs na najlepsze wypracowanie szkolne na temat oszczędności, z książeczkami wkładowemi jako nagrody.

Akcja taka, która objęłaby szerokie sfery społeczeństwa, jest bardzo potrzebna. Konieczności jej dowodzą cyfry, ilustrujące stan naszych oszczędności. W porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszyły się one, w sposób jaskrawy. Gdy w r. 1913 suma wkładów oszczędnościowych na ziemiach dzisiejszej Rzeczypospolitej stanowiła pokaźną sumę 602 miljony dolarów, dzisiaj wynoszą one tylko 1.080.242 tysiące złotych, czyli 121.650 tys. dolarów, a więc zaledwie 20.2 proc. stanu przedwojennego. Pod tym względem Polska niestety, stoi na ostatniem miejscu w szeregu siedmiu wielkich państw Europy.

Nie należy jednak rozpaczać. Dane statystyczne wykazują, iż ruch oszczędnościowy w ciągu ostatnich 2 lat wzrósł w imponujący sposób i choć ogólna suma wkładów jest jeszcze niewielka, to stosunkowy ich przyrost jest większy niż w innych krajach.

Tak więc w r. 1927 wkłady w porównaniu z r. 1926 zwiększyły się o 78.3 proc., a w pierwszej połowie b. r. o 30.45 proc. w porównaniu z r. ub.

Postęp jest zatem widoczny. Ze wzrostem dobrobytu wzrasta naturalny pęd społeczeństwa do oszczędzania.

„Tydzień oszczędności" niewątpliwie pobudzi i przyspieszy ten tak pożądany dla kraju ruch.

Zacznie się znowu
partyjne gadulstwo
Preliminarz budżetowy na początek

Druk preliminarza budżetowego już jest ukończony i preliminarz będzie w najbliższych dniach wręczony kancelarji Sejmu.

Przy rozważaniu poprzedniego budżetu, z uwagi na krótkość czasu, zaniechano rozprawy ogólnej przy pierwszem czytaniu w Izbie. Projekt odesłano odrazu do komisji.

Obecnie istnieje również tendencja zaniechania rozprawy ogólnej, i odłożenia jej do 2-go czytania.

Zdaje się jednak, że plan ów nie da się urzeczywistnić dlatego, że Rząd będzie przemawiał w Izbie z okazji złożenia projektu do laski marszałkowskiej, a wtedy wyłoni się w Sejmie potrzeba dyskusji.

Ujęcie jej w karby, ograniczone czasem, jest rzeczą przewodniczących i marszałka Sejmu.

Gdzie będą lokowane fundusze
z ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA, 25.10.
W ministerstwie pracy odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę lokowania funduszów przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych.

Zakłady te nie będą udzielały osobom lub instytucjom prywatnym pożyczek hipotecznych, natomiast skierują poważną część swoich wolnych funduszów do instytucyj kredytu długoterminowego przez nabywanie papierów wartościowych państwowych, listów zastawnych i obligacyj, aby tą drogą racjonalnie i planowo zasilić życie gospodarcze państwa.

Pewna część funduszów zarezerwowana będzie na bezpośrednie potrzeby inwestycyjne samych Zakładów, jak na budowę gmachów administracyjnych, lecznic i sanatorjów oraz mieszkań dla ubezpieczonych.

Plan lokat uwzględnia również potrzeby kredytowe innych instytucyj publicznych, w pierwszym rzędzie gmin i związków komunalnych oraz ich kas oszczędności. Pewna część kredytów dla Kas Chorych oraz gmin i związków komunalnych, gdy chodzić będzie o inwestycje użyteczności publicznej, będzie udzielana na warunkach ulgowych.

„Polska swemu obrońcy"
Kto i skąd otrzyma
prawo na posiadanie tego medalu

Wojskowym w czynnej służbie, zależnie od przydziału, prawa do medalu przyznawane będą przez dowódców: wojskowym w stanie nieczynnym przyzna je szef biura personalnego M. S. Wojsk.; osobom wojskowym w rezerwie, pospolitemu ruszeniu i w stanie spoczynku dowódcy okręgów korpusów; wreszcie osobom nieposiadającym w żadnym stosunku do służby wojskowej — również dowódcy korpusów.

Posiadacze medalu otrzymają odpowiednie legitymacje.

Sowiety kupują w Gdańsku
flotę
za wiele miljonów rubli

W najbliższych dniach przybyć ma do Gdańska sowiecki komisarz w celu kontynuowania ze stocznią gdańską rokowań w sprawie zamówienia 4 okrętów towarowo - pasażerskich dla linji Leningrad - Marsylja, 2 okrętów Leningrad — Szczecin oraz 3 chłodni okrętowych.

Komisarz sowiecki po przybyciu do Gdańska omówi warunki kredytowe tego wielomiljonowego zamówienia.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) G. 11 m. 56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. G. 15 m. 20: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki. G. 16: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17 m. 10: „Zastosowanie lampy ekranowej" — odczyt inż. J. Piebiński ego. G. 18: Koncert muzyki lekkiej w wyk. p. W. Elektorowicza (śpiew i fort.), p. T. Górzyńskiego (skrzypce) i p. Prokopowiczowej (harfa). G. 19.15: Fragment z noweli L. Bartkiewicza. G. 19 m. 30: „Medycyna lotnicza, a wypadki lotnicze" — odczyt kpt. pilota dr. J. Leszka. G. 19 m. 56: Sygnał czasu oraz komunikaty rolniczy i transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej, nadprogram. G. 20 m. 30: Koncert (międzynarodowy Transmisja z Warszawy. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji warszawskiej oraz p. I. Dubiska (skrzypce).

Konferencja europejska w Warszawie
w sprawie rozkładu jazdy

WIEDEŃ, 25.10. W konferencji europejskiej w sprawie rozkładu jazdy wzięli udział jako przedstawiciele Polski naczelnicy wydziałów pp. Moskwa i Grabliński. Na zaproszenie rządu polskiego, następna sesja w roku przyszłym odbędzie się w Warszawie.

Poco jedziesz zagranicę?
Adnotacje na ulgowych paszportach zagranicznych

Ministerstwo spraw wewnętrzn. wydało okólnik do wojewodów, w którym poleca notować na ulgowych paszportach zagranicznych cel wyjazdu, oraz zaznaczać paragrafy przepisów, na mocy których posiadacz paszportu uzyskał ulgę w opłatach.

Celem tego zarządzenia jest uniemożliwienie nadużyć przy prolongatach paszportów w naszych placówkach zagranicznych.

Sprawa odszkodowań dla Polaków w Besarabji
po przeprowadzeniu reformy rolnej

Rumuńskie ministerstwo rolnictwa przystąpiło obecnie do rewizji stanu majątków w Besarabji, które były w posiadaniu Polaków i uległy wywłaszczeniu.

Celem rewizji jest zadośćuczynienie żądaniom polskim domagającym się odszkodowania.

Harcerz Jeliński wraca do Ojczyzny
po podróży samochodem dokoła świata

ESSEN, 25.10. Harcerz polski Jerzy Jeliński, podróżujący samochodem dookoła świata, zatrzymał się dziś w drodze powrotnej w Essen.

Po wygłoszeniu odczytów z przezroczami wśród kolonji polskiej, Jeliński wyruszył w dalszą drogę do Berlina, skąd przez Poznań wraca do Warszawy.

Świętokradcze włamanie do kościoła w Łodzi
Łupem złodziei padły cenne wota

Z Łodzi telefonują nam: Do kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Kazimierza dokonano wczoraj świętokradczego włamania.

Zuchwali przestępcy skradli 10 dużych lichtarzy, 2 puszki do komunikantów i złote wota, wiszące na głównym ołtarzu.

Policja podjęła natychmiast dochodzenie i wykryła zakopane w ziemi za miastem koło ul. Nadolnej prawie wszystkie skradzione przedmioty, oprócz cennych wot.

Armja policjantów
po trzech dniach oblężenia
wreszcie schwyciła bandytę kolońskiego

KOLONJA, 25.10. Dziś rano policja odkryła w piwnicy pewnego domu na przedmieściu Kolonji poszukiwanego od trzech dni przez 400 policjantów bandytę Johanna Heidgera.

Natychmiast otoczono dom. Między bandytą a policją wywiązała się ponownie gęsta strzelanina.

Gdy strzały karabinowe nie odniosły pożądanego skutku, policja użyła granatów ręcznych.

Ciężko rannego odłamkiem granatu Heidgera ujęto i przewieziono do szpitala.

Zubkow — cyrkowcem

PARYŻ, 25.10. „Matin" donosi, że szwagier ex-cesarza Wilhelma II-go, Aleksander Zubkow podpisał kontrakt z cyrkiem wędrownym, który niedługo przybywa do Paryża. Zubkow popisywać się będzie w tym cyrku jako ekwilibrysta na koniu.

Katastrofa samolotowa w Poznaniu
Tragiczna śmierć lotnika
Aparat zupełnie strzaskany

POZNAŃ, 25. 10. Wczoraj na lotnisku wojskowem w Ławicy pod Poznaniem wzniósł się por. Kusiński na aparacie myśliwskim typu „Spad", celem wykonania lotu ćwiczebnego.

W czasie ewolucji nad lotniskiem aparat wpadł w t. zw. „korkociąg" i runął z wysokości kilkudziesięciu metrów na ziemię.

Aparat uległ zupełnemu rozbiciu, lotnik, jeden z najdzielniejszych naszych pilotów wojskowych poniósł śmierć na miejscu.

Wypadek jest tem tragiczniejszy, że za kilka tygodni por. Kusociński miał wstąpić w związki małżeńskie.

Płonący samolot na dachu

WIEDEŃ, 25.10. W Przerowie wydarzyła się wczoraj po południu katastrofa lotnicza.

Samolot wojskowy, kierowany przez kaprala Ondratka spadł z wysokości 60 metrów na dach domu i zapalił się.

Lotnik poniósł śmierć. Samolot jest zupełnie zdruzgotany. Pożar ugaszono.

Tajemnicze djamenty
z zakonspirowanej kopalni
zwozi trzy razy w tygodniu samolot

BERLIN, 25. 10. Trzy razy w tygodniu ląduje w Kapsztadzie samolot, który przywozi transport djamentów wartości 250.000 funtów.

Djamenty te pochodzą z tajemniczego, nowoodkrytego pola w głębi kraju.

Syndykat djamentowy nie rzuca ich na rynek, aby uniknąć nagłego spadku cen.

Dwie walizy wypchane bibułą komunistyczną
Kolporterzy osiedli w więzieniu
Proklamacje skonfiskowała policja

WARSZAWA, 25.10.
Dyżurujący na dworcu Głównym wywiadowcy policji śledczej zauważyli jakichś dwu podejrzanych jegomościów, którzy wysiedli z pociągu z walizami w rękach i wsiedli do taksówki.

Wywiadowcy drugą taksówką pojechali za nimi.

Pasażerowie z walizami wysiedli na pl. Muranowskim. Wywiadowcy wysiedli również, zaprosili owych panów do bramy i tam ich wylegitymowali, oraz poddali rewizji walizki.

Walizy wypchane były bibułą komunistyczną. Zawierały odezwy z okazji zbliżającej się 11-ej rocznicy rewolucji rosyjskiej i odezwy z powodu rozłamu w PPS. Proklamacje te podpisane były przez C.K.K.P.P.

Obu kolporterów: Symchę Goldfarba i Józefa Gołębiowskiego decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu śledczem.

Tegoroczna kampanja cukrowa
da o 130.000 ton cukru więcej

Związek cukrowni polskich przeprowadził wśród swoich członków ankietę, z której wynika, że w tegorocznej kampanji cukrowej wszystkie nasze cukrownie wyprodukują około 632.000 ton cukru, t. j. o 130.000 ton więcej, niż w roku ubiegłym.

Spożycie wewnętrzne w tym roku obliczają na 380.000 ton, czyli o 25.000 ton więcej, niż w roku 1927/28.

Reszta produkcji przeznaczona jest na eksport.

Zatonięcie okrętu amerykańskiego
45 marynarzy zginęło w Atlantyku

FILADELFJA, 25.10. Przybył tu dziś kapitan okrętu „West Halifax" i oświadczył, że podczas gwałtownej burzy, która szalała dnia 14 i 15 października na Atlantyku, zatonął amerykański parowiec „Dawid C. Reed" wraz z całą załogą, składającą się z 45 ludzi.

Kapitan „West Halifaxu" twierdzi, że na wysokości Azorów przejął sygnały S.O.S., pochodzące z tego okrętu i całą siłą pary podążył we wskazanym kierunku, jednakże mimo najusilniejszych poszukiwań nie natrafił na żaden ślad.

Ponieważ od tej chwili brak wszelkiej wiadomości o tym okręcie, nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że parowiec poszedł na dno morskie.

WINSZUJEMY

Dziś: Ewarystowi.
Jutro: Sabinie.

Groźny pożar fabryki w Łodzi
Straty wynoszą pół miljona złotych

Korespondent naszego pisma telefonuje z Łodzi:

Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem w budynku fabrycznym Szulca przy ul. Zachodniej nr. 47 wybuchł groźny pożar, który zniszczył doszczętnie trzecie piętro gmachu, na którem mieściła się

fabryka rękawiczek

Machfingera.

Drugie piętro zajmowała przędzalnia jedwabiu Waldmana, na pierwszem zaś piętrze znajduje się tkalnia Perlberga.

Około godz. 10 wiecz. robotnice pracujące w przędzalni Waldmana, ujrzały wydobywające się przez szpary w suficie kłęby gęstego dymu.

Powstał popłoch. Przerażone dziewczęta rzuciły się do ucieczki. Był już najwyższy czas. W chwilę potem rozległ się ogłuszający trzask

i runął sufit,

oddzielający drugie piętro od trzeciego, zasypując fabrykę zwałem gruzów. Równocześnie buchnęły płomienie i gęsty, gryzący dym wypełnił lokal przędzalni.

Przybyła na miejsce straż ogniowa zajęła się ratunkiem.

Ogień zagrażał mieszczącemu się na parterze budynku fabrycznego kinoteatrowi „Capitol".

Sala kina

w tym czasie wypełniona była publicznością, przybyłą na ostatni seans, który się właśnie rozpoczynał.

Należało usunąć publiczność z sali, nie wywołując paniki.

Trudnej tej akcji podjął się komisarz policji Nosek, który, wyszedłszy na estradę przed ekranem wezwał publiczność do opuszczenia sali.

Publiczność wyszła z kina w zupełnym porządku.

Mimo natychmiastowego ratunku spłonęło całe trzecie piętro gmachu wraz z urządzeniami, również drugie piętro jest poważnie uszkodzone.

Straty wynoszą przeszło

pół miljona złotych.

Fabryka ubezpieczona była na znacznie mniejszą sumę.

Pożar powstał przypuszczalnie od niedopałka papierosa, rzuconego na odpadki przędzy, leżące na podłodze. Nie jest też wykluczone, że ogień mógł powstać z podpalenia. W tym również kierunku skierowane jest śledztwo policyjne.

Kto urodził się dnia 26 października
poważny i głęboki, nakazuje innym szacunek

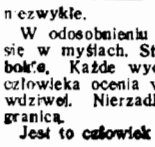

Ma szerokie poglądy, wszechstronne uzdolnienia i wykazuje dużą siłę charakteru. Interesuje się wszystkiem, co dziwne i niezwykłe.

W odosobnieniu od innych zagłębia się w myślach. Studjuje prawdy głębokie. Każde wydarzenie i każdego człowieka ocenia wedle wartości prawdziwej. Nierzadko kształci się zagranicą.

Jest to człowiek dziwny, niezwykły, o charakterze podwójnym. Okresy aktywności zmieniają się w jego życiu z okresami bierności. Tak długo pozostaje z kimś w przyjaźni, póki go potrzebuje.

Jeżeli będzie dążyć do rozwoju wewnętrznego, przezwycięży wszelkie przeszkody dzięki silnej woli.

Jest to postać nakazująca innym szacunek.

Dnia 26 października urodzili się: marszałek Ignacy Daszyński, Moltke — słynny strategik, oraz Jackie Coogan i Baby Peggy — młodzieńcze gwiazdy ekranu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 25.10.

Metale

Rubel złoty 4.65, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 2.96, Srebrny bilon rosyjski 1.35.

Dewizy

Berlin 212.4, Gdańsk 172.93, Belgja 123.93, Holandja 357.45, Londyn 43 25, N. Jork 8.9, Paryż 34.83.5, Praga 26.42, Szwajcarja 171.56, Wiedeń 125.34, Sztokholm 238 35, Włochy 46.71, Czerwoniec 22.75.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 98, 5 proc. pożyczka konw. 67, 10 proc. pożyczka kolejowa 103. 6 proc. pożyczka dolarowa 85.25, 4 proc. pożyczka inw. 119. 8 proc. LZ. Ziemskie 78, 6 proc. obligacje miasta Warszawy 55, 5 proc. LZ. m. Warszawy 55.75, 8 proc. LZ. m. Warszawy 68.75, 4 i pół proc. LZ. 48.75.

Akcje

B. Polski 173.5, B. Dyskontowy 134.5, B. Handlowy 120, B. Zachodni 32.5, B. Zw. Sp. Zar. 80, Kijewski 96, Elektryczność 90, Siła i Światło 133, Chodorów 198, Częstocice 52, Firlej 63, Węgiel 99, Polska Nafta 4, Cegielski 43.5, Fitzner 5.75, Lilpop 37.5, Modrzejów 35, Ostrowieckie s. B. 113, Parowozy 34, Rudzki 39, Starachowice 45.75, Zieleniewski 152, Zawiercie 20.5, Żyrardów 14.25, Borkowski 16, Spirytus 26, Żegluga 15, Klucze 7.15.

JASEŁKA OBŁĄKANEJ TRUPY

Oto Jasełka ludzi dorosłych, czy niby dorosłych — tych, których los wygnał poza życie — Jasełka obłąkanych.

Hymn na cześć Narodzin Jezusowych, choć zdać się może, że dla tych aktorów o mózgach rozszalałych niema już na świecie nic — nawet Zbawiciel nie dla nich się narodził.

A jednak — z piekła piekieł moralnych — z samego dna męki wszystkich mąk — dobywają się rok rocznie kolendy radosne: obłąkani chwalą Pana.

Fotografji powyższej użyczył nam zasłużony lekarz i opiekun - wychowawca tych dusz nieszczęśliwych, lekarz naczelny szpitala Jana Bożego w Warszawie dr. Teodor Łapiński.

— Kto reżyserował to widowisko?

— Lekarz dr. Kamiński. Impreza wywarła na pacjentów zbawienny wpływ. Uczyli się ról z przejęciem. Najcięższą pogróżką było: jeżeli będziesz się źle sprawował — usunę cię z trupy.

To podniecało ambicję chorych. Oczywiście nasz pacjent nie jest aktorem zbyt pewnym. Naraz oświadcza, że mu się nie chce grać— i złazi ze sceny.

— No to trzeba role dublować — wtrącamy.

— Zapewne. Im więcej chorych uda się zainteresować tą czy inną pracą, tem lepiej dla nich. Zmniejsza się w ten jedyny sposób ich cierpienia, a nawet osiąga się poprawę ich zdrowia. U nas 50 proc. pacjentów pracuje. Nietylko „na scenie", ale w naszych zupełnie poważnie postawionych warsztatach...

— Szczęść Boże pańskiej strasznej pracy, panie doktorze — szepnąłem, ściskając dłoń naczelnego i pośpiesznie umknąłem z tego miejsca męczarń psychicznych.

Goniły mnie z niektórych sal wrzaski obłąkanych gardzieli.

— Widać szaleństwo boli, widać okropnie boli.

Ł.

Egzotyczny Figaro

Fryzjer hindus spełnia obowiązki zawodowe pod gołem niebem, tanio i dokładnie

Z klasztoru -- na ekran filmowy

Znakomity artysta filmowy Charlie Chaplin znalazł sobie obecnie nową partnerkę, która wystąpi razem z nim w najbliższym filmie, nakręcanym przez Chaplina w Hollywood.

Ta nowa gwiazda ekranu wychowana była w klasztorze i teraz prosto z pensjonatu klasztornego idzie do wytwórni filmowej. Nie ma ona oczywiście żadnej rutyny aktorskiej ani żadnego doświadczenia w dziedzinie filmu. Posiada tylko przecudne błękitne oczy, których wyrazistość oczarowała Chaplina.

— Na ulicy Möckerstrasse w Berlinie nieujęty dotychczas sprawca dokonał wczoraj o godzinie 6 wieczorem napadu na dwu funkcjonarjuszy podatkowych. Jeden z napadniętych ciężko zraniony w głowę zmarł. Podłoża napadu dotychczas nie ustalono.

Policjanci irlandcy w Watykanie

Wycieczka 250 policjantów irlandzkich w drodze na audjencje do Ojca Św.

„Karawana małżeństwa"

Samochodem – na polowanie na męża

Kilka dni temu wyjechał z Waszyngtonu do Los Angelos samochód, którym kierują na zmianę trzy panie.

Tym automobilistkom nie chodzi bynajmniej o jakiś rekord sportowy, ale. poprostu o mężów.

Pragną zdobyć mężów dla siebie i dla innych jeszcze kobiet, które się do nich przyłączą. Jak się do tego biorą? W sposób bardzo prosty: jadą przez różne okolice krajów i głoszą:

— Sprzykrzyło się nam samotne życie... Jesteśmy ładne (tak twierdzą), młode (od 30 do 50 lat), mamy niewiele pieniędzy, a chciałybyśmy stworzyć sobie wygodny, zaciszny dom... Pomimo najnowszych zdobyczy techniki najlepszym środkiem, wiodącym do tego celu jest jednakowoż mąż. Dlatego każda z nas gotowa jest poślubić mężczyznę, który odpowie jej wymaganiom.

Przewódczynią i główną szoferką jest 32-letnia Helena Davis z Waszyngtonu, która wymyśliła tę nową metodę zdobywania męża.

Imprezę swą nazwała „karawaną małżeństwa", a do pomocy i współdziałania przybrała sobie dwie towarzyszki, jedną 38-letnią, a drugą 30-letnią. Obie te kandydatki do obraczki ślubnej są wdowami.

Nie należy sobie wyobrażać, aby te panie, spragnione rozkoszy małżeńskich, zamierzały zadowolić się byle czem.

Bynajmniej. Miss Helena Davis stawia bardzo wielkie warunki.

Idealny poszukiwany przez nią małżonek ma przedewszystkiem posiadać dochód roczny w kwocie przynajmniej 10.000 dolarów („forsa" to grunt!), poza tem ma być człowiekiem uczciwym, prawdomównym i zawsze powinien zachować dobry humor... (chociażby mu żona przedstawiła najbardziej słony rachunek krawiecki). Pić i palić wolno mu, byle oczywiście w miarę.

Miss Davis powątpiewa, czy wszystkie te zalety będzie można znaleźć w osobie jednego człowieka, godzi się tedy zgóry na pewne ustępstwa, z tem jednak zastrzeżeniem, że 10.000 dolarów to warunek nieodzowny.

Wszyscy kandydaci, którzy się zgłoszą, będą zarejestrowani celem dokładnego zbadania ich sytuacji pieniężnej, przeszłości i właściwości charakteru.

„Karawana małżeństwa" zamierza powrócić do Waszyngtonu dopiero na wiosnę.

Jeżeli Helena Davis i jej towarzyszki nie znajdą mężów, to w każdym razie odbędą oryginalną, emocjonującą podróż.

Kasiarze warszawscy

grasują w okolicy Łodzi

Obrabowali młyn na kilkadziesiąt tysięcy złotych

Korespondent łódzki naszego pisma telefonuje:

Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego włamania do kantoru młyna parowego Litwińskich S-ka w Szadku.

Włamywacze, których było prawdopodobnie 4, rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej pieniadze i biżuterję wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Ze sposobu rozprucia kasy i zatarcia śladów wynika, że włamania dokonali kasiarze warszawscy.

Pierwszy polski samolot pasażerski w Berlinie

We wtorek po 4 i pół godzinnym locie Warszawa — Berlin wylądował na lotnisku „Lufthansy" w Tempelhofie samolot Fokker VII. P—POZM, pilotowany przez kpt. Gedgowda. Samolotem przybyli dla obejrzenia Międzynarodowej wystawy lotniczej „Ila", wyżsi urzędnicy min. komunikacji w liczbie 7 osób. Na zdjęciu czwarty od lewej ppułk. Filipowicz; pierwszy od lewej korespondent berliński „Expressu Porannego" (x). Na prawo w głębi urzędnicy policji lotniczej i kierownik lotniska.

Lotnisko Berlina

w Tempelhofie, na którem wylądował pierwszy polski samolot pasażerski prowadzony przez kpt. Gedgowda.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY"

Mama -- orangutangowa

Orangutangi pozbawione wolności i pozostające w zamknięciu ogrodów zoologicznych odznaczają się tem, że nie mają potomstwa. Rozrastają się tylko wśród dziewiczych puszcz leśnych. Ostatnio w Filadelfji, w tamtejszym ogrodzie zoologicznym zdarzył się wyjątek. Leciwej pani orangutangowej urodził się zdrowy, dorodny synek. Otoż podobizna wyjątkowej mamy z swą 10-dniową pociechą.

Nie wolno pudrować się publicznie!...

Władze budapeszteńskie są ogromnie surowe, jeżeli chodzi o różne przepisy toaletowe, mające rzekomo wpływać umoralniająco na społeczeństwo.

Ostatnio prezydjum policji wydało rozporządzenie, na mocy którego każda z pań, któraby publicznie czesała się, pudrowała lub szminkowała, zapłaci 50 peng. kary.

Przedstawicielki Ku-Klux-Klanu

Oddział kobiecy słynnej na cały świat organizacji amerykańskiej Ku - Klux - Klanu udaje się na pogrzeb jednej z towarzyszek.

Zakwestjonowany turniej szaradowy

Rozwiązaniami łamigłówek zainteresował się prokurator

WARSZAWA, 25.10.

Pan Salomon Haftka, zamieszkały na Tamce 31, przeczytał w dzienniku dziwne ogłoszenie.

SZA — WAR — WA . . . .
ZNAŃ — PO . . . . . .
BLIN — LU . . . . . .
KÓW — KRA . . . . . .

Odgadnij z powyższych sylab cztery nazwy miast polskich, napisz nam w liście, załącz 25-groszowy znaczek, a otrzymasz miłą niespodziankę, jakoto: koszule męskie, kołdry, garnitury, zegarki, samowary, lub inne cenne przedmioty.

Dalej następował adres: Łódź — Dom Ekspedycyjny „Z2", skrzynka pocztowa 487.

Pan Haftka, wielki amator wszelkiego rodzaju szarad i łamigłówek, długo myślał nad subtelnem zadaniem, wreszcie odgadł. Pierwsze 3 sylaby

oznaczały Warszawę,

dwie następne Poznań, potem Lublin i Kraków.

Uszczęśliwiony, napisał o swem odkryciu w liście, załączył znaczek i z bijącem sercem odniósł na pocztę.

Po tygodniu otrzymał zawiadomienie, że

jeżeli chce otrzymać

niespodziankę, to musi dostarczyć firmie 2 złote na koszty przesyłki.

Szaradzista zastosował się do przepisu, wysłał żądaną sumę i czekał. Wreszcie doręczyła mu poczta pozew na wykupienie przesyłki

za dopłatą 6 zł. 50 gr.

Ciekawość pana Hafki była tak zaostrzona, iż i tym razem nie pożałował pieniędzy. Niestety, po odebraniu paczki spotkało go gorzkie rozczarowanie.

W kartonowem pudełku znalazł

licha obsadkę

oraz 30 bezwartościowych pocztówek (makulatura przedwojenna).

Po takiej „niespodziance" udał się do 10-go komisarjatu, zameldował i wysłał skargę do prokuratora w Łodzi.

Dwadzieścia pasów za bicie żony

oberwał p. Z. od nieznajomych

WARSZAWA, 25.10.

W jednem z mieszkań przy ulicy Ogrodowej 16, rozległy się dzikie wrzaski. Kobieta krzyczała z bólu, mężczyzna klął z wściekłości.

Przed domem zebrał się tłum. Kilku mężczyzn wtargnęło na podwórze, następnie do lokalu, z którego dolatywały krzyki.

Okazało się, że to pijany p. Zawadziński znęcał się nad swą żoną, Anielą.

Obcy przybysze, nie wdając się w tło małżeńskiego zatargu, uwolnili p. Anielę z opresji, następnie rozciągnęli p. Zawadzińskiego na stole i wsypali mu dwadzieścia pasów.

Ukarany małżonek wytrzeźwiał niezwłocznie.

Pan Wojewoda Białostocki Karol Kirst na Uroczystościach Suwalskich.

W drugim dniu swego pobytu na terenie powiatu suwalskiego, rano wyjechał p. Wojewoda w towarzystwie p. Wojewodziny, ks. biskupa Bandurskiego, Kuratora i grupy zaproszonych gości do miejscowości Bakałarzewo, w celu wzięcia udziału w poświęceniu siedmioklasowej szkoły powszechnej, ufundowanej przez Sejmik tuż nad granicą pruską.

Przy wjeździe do Bakałarzewa powitała p. Wojewodę obok bramy triumfalnej licznie zebrana ludność, w której imieniu wręczył p. Wojewodzie miejscowy wójt gminy chleb i sól, wyrażając radość z powodu przybycia dostojnego gościa. Po powitaniu przez wójta, dziewczynki miejscowej szkoły wręczyły p. Wojewodzie i p. Wojewodzinie kwiaty, następnie odbył się raport Dowódcy oddziału K. O. P., który zaprosił p. Wojewodę na placówkę graniczną w celu zwiedzenia pomieszczenia K.O.P. i zaznajomienia się z życiem żołnierzy. Grupa gości wraz z p. Wojewodą udała się nad granicę pruską, zwiedzając po drodze wzorowo urządzoną strażnicę K.O.P.

Po powrocie do os. Bakałarzewo udał się p. Wojewoda wraz z ks. biskupem Bandurskim do miejscowego kościoła, gdzie ks. biskup odprawił mszę świętą i wygłosił podniosłe kazanie na temat obowiązków względem kościoła i państwa ludności, podkreślając znaczenie oświaty, jako głównego fundamentu pracy państwowotwórczej. Po mszy zebrani udali się do nowowzniesionego gmachu szkolnego.

Poświęcenia budynku, dokonał ks. biskup Bandurski poczem nastąpiły okolicznościowe przemówienia, które wygłosili ks. biskup, pp: Kurator O.S., Inspektor Szkolny, członek Sejmiku Kryszyn wreszcie p. Wojewoda

P. Wojewoda zwracając się do zebranych użył następujących słów: „Jesteście zuchy—pracujcie dalej dla siebie i kraju, a zbudujemy Polskę granitową, której żadna siła skruszyć nie zdoła". Do zebranych natomiast dzieci przemawiając zarzucił, że szkoła to miejsce, gdzie się mają uczyć nietylko, by w przyszłości łatwiej na chleb zapracować, lecz przedewszystkiem, gdzie nauczyć się mają szanować rodziców i tych którzy im naukę umożliwili, a nadewszystko kochać Ojczyznę, której potrzeba dużo i dzielnych obywateli".

W przejeździe do Wiżajn zatrzymał się p. Wojewoda w miejscowości Filipów, gdzie powitał go zarząd gminy z wójtem na czele, przedstawiciele gminy wyznaniowej żydowskiej, straż ogniowa z orkiestrą, oddział przysposobienia wojskowego oraz licznie zgromadzona ludność, grupująca się przy pięknie udekorowanej bramie triumfalnej. Nastąpiło krótkie przemówienie wójta gminy, raport komendanta straży i oddziału przysposobienia, wręczenie przez dziewczynki z miejscowej szkoły bukietów p. Wojewodzie i p. Wojewodzinie, oraz odjazd w kierunku na Suwałki, gdzie na krótką chwilę się zatrzymano.

W drodze na Wiżajny zatrzymywał się p. Wojewoda w Szypliszkach, gdzie powitano go chlebem i solą, przyczem w imieniu licznie zebranej ludności przemówili dwaj wójci okolicznych gmin.

W miejscowości Kadaryszki, gdzie p. Wojewoda zatrzymał się program powitania był podobny.

O zmroku przybył p. Wojewoda pod miasteczko Wiżajny, leżące u zbiegu granic pruskiej i litewskiej. Na pół kilometra przed Wiżajnami powitała p. Wojewodę konna banderja, która towarzyszyła mu do miasteczka.

Po przybyciu do Wiżajn zatrzymał się p. Wojewoda obok bramy triumfalnej, gdzie powitał go wręczając chleb i sól wójt gminy, przedstawiciel gminy wyznaniowej żydowskiej i gdzie zebrały się grupy młodzieży szkolnej. Po powitaniu udał się pan Wojewoda do miejscowego kościoła parafjalnego katolickiego, następnie ewangielickiego oraz synagogi, witany serdecznie przez duchowieństwo zarówno katolickie, jak i miejscowego pastora, reprezentującego sporą grupę miejscowej ludności protestanckiej. W synagodze był pan Wojewoda obecny na krótkiem nabożeństwie odbytem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i za pomyślność Państwa.

Wieczór już zapadł, gdy nastąpiła uroczystość poświęcenia nowozbudowanego gmachu 7-klasowej szkoły powszechnej w Wiżajnach, którą wspaniale otoczenie (wzgórza lesiste i jeziora) podnosiło przy księżycowej nocy piękność imponującego gmachu szkolnego. Uroczystość poświęcenia rozpoczął ks. biskup Bandurski, który zwracając się do licznie zgromadzonej dziatwy, nauczycielstwa i ludności podkreślił znaczenie szkoły, która podobnie jak Rzeczpospolita Polska przygarnia i oświeca wszystkich bez względu na wyznanie, żądając jedynie by pracowali dla dobra społeczeństwa, które im pomaga i Państwa, żądającego by byli dobrymi obywatelami.

Po udzieleniu przez ks. biskupa zebranym błogosławieństwa zebrana dziatwa szkolna odśpiewała „Kto się w opiekę" i kilka pieśni patrjotycznych. Następnie przemówił p. Wojewoda do zebranej młodzieży i rodziców podkreślając, iż dziecko to przyszłość narodu i potęga Państwa i apelując do rodziców, by pamiętali o dzieciach, zaś do dzieci, by pracą swą wywdzięczyli się rodzicom i społeczeństwu. Po p. Wojewodzie głos zabrał Kurator O. S., który podziękował przedstawicielom Sejmiku suwalskiego za dotychczasową owocną pracę na polu budowy szkół i wyraził nadzieję, że w pracy tej Sejmik nie ustanie. Ponadto zwrócił się pod adresem nauczycielstwa, by pamiętało o ogromie odpowiedzialności, jaka na nim ciąży i mając dobre warunki pracy pracę tę dla dobra Państwa jaknajlepiej spełniało.

Uroczystość zakończyło dekorowanie przez p. Wojewodę srebrnym „Krzyżem Zasługi" miejscowego proboszcza i działacza społecznego ks. Balukiewicza, którego zasługi podkreślił p. Wojewoda stawiając je jako wzór do naśladowania wszystkim mieszkańcom Wiżajn.

Na cześć p. Wojewody urządziło miejscowe społeczeństwo przyjęcie, podczas którego wzniesiono szereg toastów na cześć p. Prezydenta R. P., Pana Marszałka, P. Wojewody, P. Piłsudskiej, ks. Biskupa Bandurskiego i p. Kuratora, podkreślając wartość placówki kulturalno-oświatowej, jaką jest szkoła na przygraniczu Prus i Litwy.

Ostatnie przemówienie wygłosił p. Wojewoda podnosząc szczere umiłowania kraju przez ludność ziemi suwalskiej oraz Wiżajn i wznosząc toast za pomyślność wspólnej pracy na polu wzmocnienia potęgi Państwa i stworzenia dobrobytu ludności.

Późnym wieczorem wrócił pan Wojewoda do Suwałk, skąd następnego dnia wyjechał do Białegostoku, żegnany przez starostę Malinowskiego, prezydenta miasta Gałła a i Powiatowego Komendanta P.P. komisarza Jasińskiego, któremu na granicy powiatu suwalskiego wyraził specjalne uznanie za wzorowy porządek podczas uroczystości i inicjatywę w kierunku zorganizowania przedszkola.

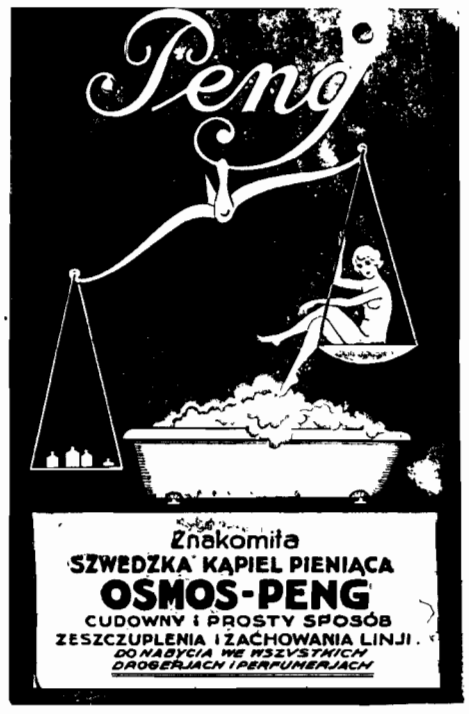

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU.

Z Samorządu grodzieńskiego

Kilku członków Rady Miejskiej w Grodnie wniosło bezpośrednio na ręce p. Ministra spraw wewnętrznych prośbę o zarządzenie wyborów wice-prezydenta i ławników Magistratu m. Grodna.

„Dziennik Białostocki" w swoim czasie podał, że wybory wiceprezydenta i ławników nie doszły do skutku mimo wyznaczonych przez p. wojewodę terminów, wobec czego p. wojewoda zamianował b. posła Łaszkiewicza wiceprezydentem na 1 rok, a funkcje magistratu przejęło prezydjum.

Obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło, że nie zamierza na skutek wniesionej prośby wydawać w tej mierze nowych zarządzeń.

KALOSZE I ŚNIEGOWCE
„GENTLEMAN"
wyróżniają się trwałością.

Ze związków b. wojskowych

W dniu 25 b.m. przybył do Białegostoku delegat Polskiej Federacji Obrońców Ojczyzny, której przewodniczy Generał Górecki, w celu zorganizowania na terenie Województwa wycieczki rezerwistów na Święto 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego w Warszawie.

Wycieczka ta, będzie liczyła około 6000 ludzi, którzy w dniu 11 listopada b. r. specjalnym pociągiem odjadą do Warszawy.

Organizacją wycieczki na naszym terenie, zajmie się Komitet Organizacyjny Związku organizacyj b. Wojskowych, wybrany w lutym na Walnym Zjeździe do którego wchodzą pp.: Ludwik Ślusarczyk, Witold Śniezko i J. Szafranko.

Do Związku Org. b. Wojsk. na terenie naszego województwa należą Koła: Związku Oficerów Rez., Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, Zw. Podoficerów Rezerwy, Związku b. Ochotników, Zw. Legjonistów, Związku Osadników Wojskowych, Zw. Inwalidów Rz. P. i Legji Inwalidów W.P.

Dla przeprowadzenia potrzebnych prac związanych z wystąpieniem w Warszawie, Komitet Organizacyjny Z.O.W. zwołuje na dziś, t. z. dzień 26.X.28 r. zebranie delegatów wszystkich organizacyj wojskowych (po 3 od organizacji), które odbędzie się o godz. 4-ej popoł. w małej sali konferencyjnej Województwa.

Zjazd prezesów sądów okręgowych.

Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku p. Dynowski otrzymał zaproszenie na Zjazd prezesów sądów okręgowych apelacji warszawskiej, który ma się odbyć w dniach 9—10 listopada r. b. w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

SYMULOWANY NAPAD.

Sekwestrator Wydziału Powiatowego w Kolnie—Sylwester Macieszczyk zameldował w policji, iż dwuch zamaskowany mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery zrabowało mu z posiadanych 1400 zł. gotówki 1000 zł. i rewolwer, raniąc go powierzchownie w prawą nogę.

Dochodzenie ustaliło, iż Macieszczyk napad symulował.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. powiatu Białostockiego przy ul. Św. Rocha Nr. 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 2 listopada 1928 r. od godziny 10-ej z rana, we wsi Jaćwież-Duża, gm. Dolistowo, pow. Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną stodoły nowej z drzewa sosnowego na rezbiórkę, krowy, warsztatu stolarskiego i innych przedmiotów należących do Adolfa Kisło i oszacowanych na 787 złotych.

Białystok, dn. 16 X 1928 r.

Teatr „Palace" W niedzielę 28 b.m. o godz. 9-ej wiecz.
Tylko jeden
Wielki Koncert Mistrzowski
Udział biorą: znakomita artystka teatr. warszawskich, słynna gwiazda filmowa
Marja Salcerkiewiczówna
(recytacje)
i światowej sławy śpiewak, tenor Opery Warszawskiej
Stanisław Gruszczyński
przy fortepianie prof. J. Dobrzyński.
Szczegóły w afiszach.
Bilety do nabycia w kasie teatru.

ANIOŁ ULICY

Polska
„WIELKA PARADA"
SZALENCY
dramat miłości i obowiązku na tle walk
o Niepodległość POLSKI
FILM Z CYKLU
„My Pierwsza Brygada"
Wkrótce w kinie „MODERN"

Teatr „PALACE"
Tadeusz Wieniawa-Długoszowski
WYGŁOSI 2 ODCZYTY
I. w Piątek 26 październ. o g. 8 m. 30 w.
Lew Tołstoj
II. w Niedzielę 28 paźdz. o g. 1-ej pp.
Głód Mocarz
Bilety w cenie od 1 zł. w kasie teatru

M. Abramski
Lekarz-Dentysta
Choroby jamy ustnej i zębów.
Zęby sztuczne.
przyjmuje w godzinach 10—3 popoł. i 4—8 wieczór.
ul. Sienkiewicza nr. 2, Telef. 6-72.

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp.
w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa № 17. Tel. 11-52

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przegrzewanie za pomocą aparatu „Diatermji"
Przyjmuje od godziny 8 do 1 i od 4 do 8 w. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Leczenie zapomocą aparatu „Diatermia"
Przyjmuje rano do 8 od 4 do 8 w. Robiony 4—5 po poł. W niedzielę od 4—8 pp.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro)
Telefon 9-40.

ULICY ANIOŁ

APOLLO Początek 6[10], 8[15], 10[20] w. Film który kosztował miljony który olśnił cały świat!
MOULIN ROUGE
Arcydzieło dramatyczne w 12-stu aktach.
W roli głównej: Artystka teatru Stanisławskiego w Moskwie
OLGA CZECHOWA

„Modern" DZIŚ SENSACJA! Początek 6[45], 8[30], 10[15] w.
Najpotężniejszy dramat na tle rewolucji rosyjskiej.
IDJOTA
Drama w 10 aktach ilustrujący tragedję ciemnoty rosyjskiego chłopa
W rolach głównych: Człowiek o tysiącu twarzy, bohater filmu „Dzwonnik z Notres Dames"
LON CHANEY, Ricardo Cortez, Barbara Bedford
Wojna domowa w Rosji Rewolucja bolszewicka

WYCIENCZENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
MARSTRA KLAWE
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ
KLAWE

Stenografji wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa)

Zgubiono amerykański paszport zagraniczny wyd. w 1926 r. przez Coort New Jorku na imię Piotra s. Pawła Kamińskiego zam. m. Choroszcz ul. Tykocińska 3.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez PKU Białystok na imię Hersza s. Eliego Kalińskiego, roczn. 1893 zam. w Waisikowie

ANIOŁ ULICY

Unieważnia się zagubiony weksel na 170 zł. z wystawienia Abrama Wajnera Goniądz na zlecenie I. Gierczyka płatny 30 lipca 1928

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobna za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA

Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98